

## ZAGADKOWY „GUZIK Z WĘŻEM” Z OKRESU KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO.

Po upadku Rzeczypospolitej i klęsce insurekcji kościuszkowskiej, wielu polskich oficerów i żołnierzy zostało siłą wcielonych do armii zaborców lub znalazło się na uchodźstwie, głównie we Francji, Turcji, Szwajcarii i Saksonii. Pierwsze próby utworzenia z nich polskich formacji wojskowych miały miejsce na terenie Turcji, lecz bez powodzenia. Dopiero działania generała Jana Henryka Dąbrowskiego, inspirowane m.in. przez Józefa Wybickiego, doprowadziły do utworzenia Legionów Polskich, które powstały w styczniu 1797 roku, pierwotnie jako korpus wspierający władzę Republiki Cisalpińskiej (Zaalpejskiej), późniejszej Republiki Italii.

W 1806 roku ponownie odżyła idea legionowa. Na mocy dekretów cesarza Napoleona Bonaparte (20 IX 1806), polscy żołnierze pochodzący z armii pruskiej, głównie jeńcy i dezercerzy oraz inni ochotnicy, utworzyli tzw. Legie Północne. Pierwszą z nich oddano pod dowództwo gen. Józefa Zajączka, natomiast drugą gen. Jana Henryka Wołodkowicza. Jednak Legia 2., z braku wymaganej liczby ochotników, została wkrótce wcielona do pierwszej. 6 marca 1807 r., dowództwo nad 1 pułkiem Legii Północnej (po gen. J. Zajączku) objął płk książę Michał Gedeon Radziwiłł. Pod jego rozkazami Legia walczyła w kampanii roku 1807. Brała więc udział w walkach na Pomorzu Zachodnim, odznaczyła się w trakcie walk pod Tczewem i Gdańskiem, a następnie pełniła służbę garnizonową w Twierdzy Wisłoujście.

W tym czasie, na terytorium dawnej Rzeczypospolitej trwał „złoty okres” w historii polskiego wolnomularstwa. Jego tradycja sięga tu początków XVIII wieku i jest związana z lożą La Confrérie Rouge (Czerwone Bractwo), założoną w Warszawie w 1721 roku. Ruch wolnomularski w naszym kraju szybko zyskiwał na znaczeniu, gdyż do łóż przyjmowane były głównie osoby z najwyższych warstw społecznych (w tym duchowieństwo), wraz z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, cieszące się powszechnym szacunkiem i zaufaniem społecznym. W trakcie Sejmu Czteroletniego około 20% posłów było członkami masonerii. Polscy wolnomularze brali więc aktywny udział m.in. w pracach nad tworzeniem Konstytucji 3. Maja. Po utracie niepodległości ruch ten zajął się działalnością na rzecz jej odzyskania. Dużą część wśród polskich masonów stanowili wojskowi, a wśród nich książę Józef Poniatowski i gen. J. H. Dąbrowski, ale także gen. J. Zajączek i płk ks. M. G. Radziwiłł – dowódcy Legii Północnej. Jak pisze Ludwik Hass w swojej monumentalnej monografii dotyczącej wolnomularstwa w Europie: *Przy świeżo utworzonej Legii Północnej powstała nie później niż w początkach sierpnia 1807 r. [...] loża polowa „Minerva”. Jej przewodniczącym został dowódca Legii płk ks. Maciej Radziwiłł* [winien być: Michał – oczywista pomyłka autora niemieckiego dokumentu źródłowego, na który powołuje się L. Hass - MK]. Po wcieleniu żołnierzy Legii do 5. pułku piechoty Księstwa Warszawskiego – 1 IV 1808 r. (w części także do 6. pp), płk Radziwiłł objął jego dowództwo.

W grudniu 2005 roku, na forum Portalu Klubowego Poszukiwaczy Skarbów pojawiła się fotografia świeżo odnalezionego guzika z liczbą „11” na awersie, otoczoną intrygującym wizerunkiem węża połykającego własny ogon. W kolejnych latach na różnych portalach internetowych pojawiły się nowe informacje i fotografie (z podobnymi guzikami, ale także z cyfrą 5) dokumentujące te niecodzienne znaleziska, pochodzące niemal wyłącznie z rejonu Pomorza Zachodniego i Gdańskiego. Wywołały one liczne komentarze i domysły, nie wyjaśniając w istocie ani pochodzenia, ani tajemniczej symboliki. Jednak wstępnie ustalono, iż, ze względu na sposób wykonania, sygnatury (Samuela Münchheimera), miejsca znalezienia oraz ogólny kontekst historyczny, prawdopodobnie należały one do żołnierzy armii Księstwa Warszawskiego.

Potwierdzeniem hipotezy identyfikującej wspomniane guziki jest portret ks. Michała Gedeona Radziwiłła w mundurze pułkownika Księstwa Warszawskiego, pędzla nieznanego autora, przechowywany w zbiorach Muzeum w Nieborowie i Arkadii (ks. M.G. Radziwiłł był właścicielem tego majątku w latach 1841-1850). Przy realistycznie oddanym mundurze pułkownika, widnieją guziki z wyraźną cyfrą 5 w dodatkowym okręgu, niestanowiącym ich obrzeża. Jednak okręgu tego nie tworzy typowy i powszechny w epoce *Empire* ornament roślinny, tzw. labry (z niem. *labwerk*), który był kolisty lecz otwarty i wywinięty w górnej części. Ponieważ okręg jest zamknięty, można domniemywać iż przedstawia węża z ogonem w pysku, a szczegółu głowy nie oddano tylko ze względu na skalę wynikającą z niewielkiego rozmiaru samego płótna.



Portret płk ks. Michała Gedeona Radziwiłła w mundurze oficerskim Księstwa Warszawskiego. Widoczne guziki z cyfrą 5 (5 pp) w dodatkowym okręgu, niestanowiącym ich obrzeża. Prawdopodobnie tworzy go wąż z ogonem w pysku (fot. J. Moniatowicz; ze zbiorów Muzeum w Nieborowie i Arkadii).

Omawiane guziki są wykonane z mosiądzu, niekiedy dodatkowo złocone, w dwóch wielkościach – 18 i 25 mm. Lekko wypukłe lub płaskie, z uszkiem z płaskownika lub z drutu. Część egzemplarzy posiada na rewersie sygnaturę producenta: najczęściej kolistą (*Gebrüder . Poesch . Berlin*), nieliczne owalną (*Münchheimer Warsz.*). W tej grupie, na awersie widnieją wypukłe tłoczony rysunek przedstawiający: cyfry (5 lub 11), w ich otoku węża z ogonem w pysku oraz dodatkowy okrąg lub okręgi przy obrzeżu. Grupa guzików bez sygnatur ma mniej szczegółowy rysunek awersu i często nierówno ciętą krawędź obrzeża.



Guzik produkcji Samuela Münchheimera z Warszawy. Lekko wypukły, o średnicy 18 mm, z uszkiem z płaskownika ustawionym prostopadle do osi poziomej rys. awersu (fot. MK; ze zbiorów MK).

Sposób wykonania pozwala zaliczyć je do grupy guzików wojskowych z pierwszych dekad XIX w. Cyfry na awersie stanowią oznaczenie numeru pułku, natomiast ornament w kształcie węża jest tu nietypowy. W okresie od końca XVIII w., różne europejskie armie stosowały m.in. na guzikach z numerami ozdobny detal, lecz oprócz okręgów przy obrzeżu był nim z zasady, jak już wcześniej wspomniano, ornament roślinny w stylu cesarstwa, tzw. labry. W kręgu wielu cywilizacji na świecie sam wizerunek węża z ogonem w pysku jest znany, w tym w kulturze starożytnego Egiptu i Grecji, gdzie występuje pod nazwą *Uroboros*. Jako symbol gnostyków *Uroboros* wyraża jedność duchową i fizyczną wszechrzeczy, która nigdy nie zanika, trwając nieskończenie w formie ciągłej destrukcji i odradzania się. Jest również symbolem samej nieskończoności, wiecznego powrotu i zjednoczenia przeciwieństw, a w alchemii oznaką zamkniętego, stale powtarzającego się procesu przemiany materii.





Guzik produkcji braci Poesch z Berlina. Płaski, o średnicy 18 mm, z uszkiem z drutu ustawionym równoległe do osi poziomej rys. awersu (fot. MK; ze zbiorów MK).

Jednak w tym przypadku jego znaczenie jest być może zupełnie inne. W cytowanym wcześniej opracowaniu Ludwika Hassa umieszczono reprodukcje odcisków kilku pieczęci łóż wolnomularskich dawnej Rzeczypospolitej. Na jednej z nich, pochodzącej z polsko-węgierskiej loży „au Vertueux Vayageur” („Cnotliwego Wędrowca”) założonej w 1769 roku w Preszowie (ówczesna siedziba „Generalności” konfederacji barskiej; obecna Słowacja), a której współzałożycielami byli konfederaci: Paweł Rzewuski i Stanisław Karol „Panie Kochanku” Radziwiłł, widnieje znajomy symbol węża. Jak pisze L. Hass: *W otoku pieczęci wąż trzymający w paszczy własny ogon, jeden z symboli mistycznych; sygnalizuje, iż w loży uznawano stopnie wyższe od trzeciego, których posiadacze uprawiali w niej nauki tajemne, czyli hermetyczne.* Masoneria stworzyła system wtajemniczeń (stopni), których przejście wiąże się z alegorycznym poznawaniem prawd metafizycznych i moralnych. Początkowo zorganizowana była w trzech stopniach wtajemniczenia, tj. ucznia, czeladnika oraz mistrza (tzw. masoneria błękitna). Z czasem powstały systemy wyższych wtajemniczeń (tzw. masoneria czerwona, czarna i biała), w których można wyróżniać obrządki (ryty), np. szkocki, francuski i inne.

Analogiczny symbol węża z ogonem w pysku, widnieje także na otoku pieczęci polskiej loży „Sancti Joannis Amicitiae Perfectae” („Świętego Jana Przyjaźni Doskonałej”) założonej w 1814 r. w Winnicy (obecna Ukraina).



Odcisk pieczęci polsko-węgierskiej loży „au Vertueux Vayageur” („Cnotliwego Wędrowca”) założonej w 1769 r. w Preszowie.  
(fot. MK; z cyt. oprac. L. Hassa).



Odcisk pieczęci polskiej loży „Sancti Joannis Amicitiae Perfectae” („Świętego Jana Przyjaźni Doskonałej”) założonej w 1814 r. w Winnicy.  
(fot. MK; z cyt. oprac. L. Hassa).

Podobieństwa kompozycji z wykorzystaniem symboliki węża w otoku prezentowanych pieczęci wolnomularskich, do układu symboli na guzikach stanowiących przedmiot niniejszego opracowania jest uderzające i raczej nieprzypadkowe. Jeżeli dodamy do tego informacje o zaangażowaniu w działalność wolnomularską osób pełniących funkcje dowódcze w jednostkach wojska, w których stosowano takie guziki (wspomniana loża polowa „Minerva”, której przewodniczył płk M. G. Radziwiłł), hipoteza wiążąca te przedmioty z polską masonerią armii Księstwa Warszawskiego, wydaje się nader prawdopodobna. Fakt użycia tej symboliki przez niektóre pułki piechoty, może więc świadczyć o ich chęci wyróżnienia się na tle innych jednostek wojskowych oraz manifestowania swoich powiązań i sympatii z ruchem wolnomularskim. Bowiem, oprócz wcześniej już wspomnianego dowódcy 5. pp, masonem był także dowódca pułku 11. – płk hr. Stanisław Kostka Mielżyński. Jego jednostka została sformowana w 1806 r. w Poznaniu, pierwotnie pod nazwą 3. pp Legii Poznańskiej, a po reorganizacji jako 11. pp w składzie 3. Dywizji Piechoty gen. J. H. Dąbrowskiego. Brała ona udział, podobnie jak 5. pp. w kampanii roku 1807 i 1809.

Można więc przypuszczać, że wybór jednego z symboli wolnomularskich w miejsce typowego, roślinnego ornamentu na guzikach wspomnianych pułków, miał związek z ideową, głęboko patriotyczną postawą ich dowódców oraz żołnierzy. Wskazywał również, podobnie jak w przypadku symboliki powołanych wcześniej pieczęci, stopnie wtajemniczenia, które były uznawane w ich loży.

Znane są także egzemplarze guzików o tych samych numerach pułkowych jak wcześniej omawiane, lecz przy których zastosowano klasyczny ornament roślinny – labry. Mogły one należeć do oddziałów jazdy Księstwa Warszawskiego o identycznych numerach porządkowych, np. do 11. pułku ułanów lub 5. pułku strzelców konnych. Mogą też stanowić produkcję późniejszą, wykonaną dla tych samych pułków piechoty lecz po zmianie ich dowódców, która miała miejsce w roku 1811 dla 5. pp, a dla 11. w roku 1810.

Należy też wspomnieć o fakcie wykorzystania symboliki węża w 2 pp Księstwa Warszawskiego. W tym przypadku zastosowano ją nie na guzikach lecz przy rogatych czapkach podoficerów, na tarczach amazonek z numerami pułku.

Marek Kurzeja  
Rabka-Zdrój, maj/czerwiec 2017

#### BIBLIOGRAFIA:

1. B. Gembarzewski, *Rodowody pułków polskich i oddziałów równorzędnych od r. 1717 do r. 1831*, Warszawa 1925.
2. L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo. Wrocław 1982.
3. W. Piwkowski, *Nieborów. Mazowiecka rezydencja Radziwiłłów*, Warszawa 2005.
4. Legie Północne, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Legie\\_Północne](https://pl.wikipedia.org/wiki/Legie_Północne), dostęp z 14.04.2017 r.
5. Michał Gedeon Radziwiłł, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał\\_Gedeon\\_Radziwiłł](https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Gedeon_Radziwiłł), dostęp z 14.04.2017 r.
6. Stanisław Kostka Mielżyński, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław\\_Kostka\\_Mielżyński](https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanisław_Kostka_Mielżyński), dostęp z 28.04.2017 r.
7. Wpis użytkownika „kawon30” z 17.12.2005 r. o odnalezionym guziku z wężem, na forum Portalu Klubowego Poszukiwaczy Skarbów. <http://www.poszukiwaniaskarbow.com/forum/viewtopic.php?f=56&t=19925&p=134684#p134684>; dostęp z 14.04.2017 r.
8. Z. Zacharewicz, W. Zajewski, *Radziwiłł Michał Gedeon [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. XXX/2, z. 125, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Kraków 1987.
9. Z. Żygulski (jun.), H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy*, Kraków 1988.